

Jerzy Zasada na Ziemi Gnieźnieńskiej

Wczoraj w Skorzęcinie w pow. gnieźnieńskim poseł tej Ziemi, I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada spotkał się z aktywnymi polityczno-gospodarczymi oraz sekretarzami organizacji partyjnych. Naradę pro wadził I sekretarz KP PZPR w Gnieźnie, Kazimierz Janowski.

J. Zasada scharakteryzował osiągnięcia gospodarcze Wielkopolski w pierwszych 4 miesiącach br. Omawiając sprawy związane z rolnictwem zwrócił uwagę na najważniejsze zadanie chwili obecnej, jakim jest zabezpieczenie bazy paszowej. Omówił również zalety nowego samochodu dla rolników „Warta” — którego produkcja rozpocznie się niebawem.

Następnie I sekretarz KW skomentował najważniejsze ostatnie wydarzenia polityczne w kraju i zagranicą oraz omówił kilka problemów pracy wielkopolskiej organizacji partyjnej, której dążeniem jest dalsza aktywizacja jej członków. Temu celowi służyć będzie m. in. Dom Wychowania Partyjnego, który powstanie ze składek członkowskich w pobliżu Poznania. Placówka ta

Dokończenie na str. 2

GLOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
1
CZERWCA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 129 (9791)
Cena 50 gr

Prezydent USA R. Nixon przybył z wizytą do Polski

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego oraz prezesa Rady Ministrów — Piotra Jałoszewicza przybył 31 maja br. do Polski z wizytą oficjalną prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — Richard Nixon z małżonką. Jest to pierwsza oficjalna wizyta prezydenta USA w naszym kraju.

Prezydentowi towarzyszą m. in.: sekretarz stanu William P. Rogers z małżonką, doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa krajowego dr Henry A. Kissinger, podsekretarz stanu ds. europejskich Martin J. Hillenbrand, szef protokołu departamentu stanu, amb. Emil Mosbacher, Ronald L. Ziegler — sekretarz prasowy prezydenta, doradca wojskowy gen. bryg. Brent Scowcroft, specjálni rad-

cy i ich zastępcy, lekarze, tłumacze i in.

Międzynarodowy Port Lotniczy Okęcie. Godzina 16.30. Specjalny samolot prezydenta USA Boeing 707 podchodzi do lądowania.

Wysiadającego z samolotu prezydenta Nixona i jego małżonkę — Patricie Nixon witają na stopniach trapiu kwiatami dzieci.

Do stopni podchodzą Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz wraz z małżonkami. Pierwsze powitania, pierwsza wymiana zdań.

Przewodniczący Rady Państwa przedstawia członków kierownictwa najwyższych władz państwowych: Marszałka Sejmu — Stanisława Gucwę, ministra spraw zagranicznych — Stefana Olszowskiego a także ambasadora PRL w Stanach Zjednoczonych — prof. Witolda Trampeczyńskiego.

Rozlegają się hymny Stanów Zjednoczonych i Polski. W towarzystwie Henryka Jabłońskiego prezydent Nixon odbiera raport dowódcy kompanii honorowej Wojska Polskiego. Obaj mężowie stanu dokonują następnie przeglądu kompanii honorowej. Richard Nixon zatrzymuje się na chwilę, oddając cześć sztandarowi WP, po czym wita się z żołnierzami, pozdrawiając ich w języku polskim.

Prezydent Stanów Zjednoczonych wita się następnie z członkami władz państwowych, gospodarzami stolicy i szefami przedstawicielstw dyplomatycznych. Pozdrawia mieszkańców Warszawy, których liczna grupa zgromadziła się na lotnisku.

Po przemówieniach powitalnych Henryka Jabłońskiego i Richarda Nixona, które zakończył on po polsku słowami „Niech żyje Polska” — defilada kompanii honorowej.

(Przemówienia podajemy oddzielnie).

Po odebraniu defilady kompanii honorowej WP prezydent Nixon wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobistościami udał się z lotniska do

centrum Warszawy. Prezydentowi USA towarzyszyli Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz.

Poprzedzona honorową eskortą motocyklową kolumna samochodów rusza w kierunku centrum miasta. Jej trasa biegnie m. in. Alejami Zwirki i Wigury, ulicami Wawelską i Polną, Alejami Ujazdowskimi w kierunku Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia.

Na placu Zamkowym kawałkami samochodów zatrzymała się Prezydent Nixon wraz z małżonką i premier Jaroszewicz wysiedli i przeszli na teren odbudowy Zamku Warszawskiego.

Ze Starego Miasta prezydent Nixon udał się na plac Zwycięstwa, na Grób Nieznanego Żołnierza. Złożył on tam wieńiec, czcąc pamięć polskich żołnierzy, którzy polegli na frontach I i II wojny światowej. Prezydent USA wpisał się do księgi pamiątkowej.

Tego samego dnia w późnych godzinach popołudniowych — najważniejszy moment wizyty: spotkanie I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka z prezydentem R. Nixonem w gmachu

Dokończenie na str. 2

W Moskwie ratyfikowano układ ZSRR — NRF

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR jednomyślnie ratyfikowało w środę układ ZSRR z NRF, podpisany w 1970 r.

Ogłoszony w tej sprawie dekret stwierdza: „Układ między Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej i Niemiecką Republiką Federalną, podpisany w Moskwie 12 sierpnia 1970 roku, przedstawiony do ratyfikacji przez Radę Ministrów ZSRR i zatwierdzony przez komisję spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, zostaje ratyfikowany”.

Dekret podpisali przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny i sekretarz Prezydium Michaił Georgadze. (PAP)

Min. Olszowski w belgradzkiej TV

We wtorek wieczorem w popularnym programie „Reflektor” telewizja belgradzka nadała wypowiedzi ministrów spraw zagranicznych kilku krajów europejskich na temat bezpieczeństwa europejskiego i przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Polski minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski oświadczył m. in., iż jest przekonany, że jeśli przygotowania rozpoczną się już obecnie, to konferencja w sprawie bezpieczeństwa europejskiego mogłaby zostać zwołana jeszcze w ciągu br. Minister Olszowski zaproponował pilną, a nawet niezwłoczną wielostronną naradę w Helsinkach w celu przygotowania tej konferencji.

Egipt wznowi stosunki z NRF

Kairski dziennik „Al Achbar” poinformował w środę, że w najbliższej przyszłości zostaną wznowione stosunki dyplomatyczne między Egiptem a Niemiecką Republiką Federalną, zerwane po uznaniu przez Bonn Izraela.

Order za uratowanie „Piety”

W Watykanie papież Paweł VI w środę udekorował Krzyżem Rycer-

skim św. Jerzego 21-letniego Marco Ottaggio — strażaka — który uratował „Pieta” od całkowitego zniszczenia. Jak wiadomo przed dzieścionami dniami Laszlo Toth, Australijczyk węgierskiego pochodzenia, w przystępie szaleństwa usilo-

wał młotkiem rozbić tę słynną rzeźbę Michała Anioła znajdującą się w Bazylice św. Piotra.

50-lecie portu gdyńskiego

Port gdyński, jeden z najnowocześniejszych i największych na Bałtyku, obchodzi 50-lecie istnienia. Pierwsze budowlę portowe zaczęto tu wznosić w 1921 r.

Najdłuższy most w Europie

30 września br. następcą szwedzkiego tronu, księżę Karol Gustaw przetrznie niebiesko-żółtą wstęgę otwierając najdłuższy w Europie most dla ruchu kołowego, łączący miasto Kalmar na lądzie stałym z miejscowością Skallö na wyspie

Dzień naszych dzieci



Uśmiechnięte buzie maluchów, rączki wyciągnięte do nowej zabawki, pierwsze dziecięce przyjaźnie — rzucane spode łba spojrzenia tych dorastających już „zbuntowanych”, szukających dla siebie miejsca w tym skomplikowanym świecie, który nagle zaczął stawiać wymagania. Ich wszystkich święto jest dzisiaj — Międzynarodowy Dzień Dziecka. Niech upływa im w atmosferze radości i wielkiej zabawy. Na organizowanych przez różne instytucje imprezach i w domu. Niech każde dziecko wszędzie spotka przyjaciół. Nie tylko tego dnia. Zawsze. Szczególnie zaś gorące życzenia przesyłamy naszym wielkopolskim czworaczkom w Turku.

CAF — Uchymiak

Wspólna budowa w Zawierciu

Parafowanie porozumienia między PRL i NRD

31 ubm. ministrowie przemysłu lekkiego Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Tadeusz Kunicki i Hans Wittik parafowali tekst porozumienia między rządami obu krajów w sprawie wspólnej budowy, zarządzania i eksploatacji przedziałni bawełny w Zawierciu.

To wspólne przedsięwzięcie otwiera nowy rozdział w stosunkach gospodarczych i politycznych obu krajów i jest pierwszą tego typu inicjatywą we współpracy krajów RWPG. Staje się więc ono konkretnym przykładem i nową formą realizacji kompleksowego programu integracji socjalistycznej, nakreślonego na XXV sesji RWPG, a mającego na celu wyrównywanie poziomu rozwoju gospodarczego krajów członkowskich i kształtowanie trwałych powiązań w podstawowych gałęziach ich ekonomiki.

Budowa przedziałni rozpocznie się w III kwartale br., a zakończenie inwestycji przewidziane jest pod koniec 1974 r.

Zakład który zatrudniać ma ok. 2 tys. osób, będzie dostarczał rocznie 12.500 ton przędzy bawełnianej i przędzy z dodatkiem włókien syntetycznych. Na wyposażenie przedziałni złoży się głównie maszyny dostarczane przez Polskę i NRD.

PAP

7 i 8 czerwca br. IV posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 4 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dni 7 i 8 czerwca 1972 r.

Posiedzenie w dniu 7 czerwca br. rozpocznie się o godz. 10. Porządek dzienny przewiduje:

- 1) sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały Sejmu PRL, o pięcioletnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1971—1975;
- 2) sprawozdanie Komisji Drobnej Wytwórczości, Społdzielczości Pracy i Rzemiosła o rządowych projektach ustaw, — o wykonywaniu i organizacji rzemiosła, — o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników;
- 3) sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o ustroju sądów wojskowych;
- 4) interpelacje poselskie.

Spotkanie kierownictwa CRZZ i ZMS

31 ubm. kierownictwo CRZZ z jej przewodniczącym członkiem Biura Politycznego KC PZPR Władysławem Kruczyńskim, spotkało się z sekretariatem ZG ZMS. W czasie spotkania omówiono główne kierunki współdziałania. Dotyczą one realizacji zadań nakreślonych uchwałą VI Zjazdu partii. (PAP)

Zmiany w kierownictwach redakcji „Gazety Poznańskiej” i „Expressu”

Wczoraj odbyło się w redakcji „Gazety Poznańskiej” spotkanie, w którym wzięli m. in. udział sekretarz KW PZPR Jan Pawlak i dyrektor Biura Spraw Osobowych Zarządu Głównego RSW „Prasa” Antoni Solarz. Sekretarz KW poinformował, że długoletni redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej” — Jan Mikołajski przechodzi na zasłużoną emeryturę.

W imieniu Egzekutywy KW PZPR J. Pawlak podziękował J. Mikołajskiemu za wkład w rozwój pisma, a także za zaangażowany udział w pracy partyjnej w Wielkopolsce. Jednocześnie sekretarz KW poinformował, że na stanowisko redaktora naczelnego organu Komitetu Wojewódzkiego partii Egzekutywa KW powołała Zbigniewa Mięke, długoletniego członka kolegium redakcyjnego „Głosu Wielkopolskiego”. Na stanowiska zastępców redaktora naczelnego zostali powołani: Feliks Bilos (z „Głosu”) i Roman Czamański (z „Gazety”). Sekretarzem redakcji stał Bogdan Dohnke (z „Głosu”).

W godzinach południowych podobne spotkanie odbyło się w redakcji „Expressu Poznańskiego”. Sekretarz J. Pawlak poinformował zespół, że dotychczasowi długoletni kierownicy redakcji, redaktor naczelny — Zdzisław Kandzióra i jego zastępcy — Leonard Wachalski, przechodzą na odpowiadające stanowiska w „Głosie Wielkopolskim” i „Gazecie Poznańskiej”. J. Pawlak przekazał wymienionym serdeczne

podziękowania za dotychczasową pracę, życząc dalszych sukcesów na nowych stanowiskach.

Jednocześnie J. Pawlak poinformował zespół o powołaniu na stanowisko redaktora naczelnego „Expressu Poznańskiego” — Macieja Gałazkiewicza-Gryfina, długoletniego zastępcę redaktora naczelnego „Gazety Poznańskiej” oraz na zastępcę redaktora naczelnego „Expressu” — Janusza Orzalskiewicza (z „Gazety”). (—)

Sesja Rady NATO zakończyła obrady

W Bonn zakończyła obrady dwudniowa sesja Rady NATO, która zajmowała się głównie problemem bezpieczeństwa europejskiego.

Komunikat ogłoszony po zakończeniu obrad ministrów spraw zagranicznych NATO stwierdza, iż postanowiono „przystąpić do wielostronnych rozmów w sprawie przygotowania konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie”. Ministrowie akceptują propozycję rządu fińskiego, by rozmowy te odbyły się w Helsinkach na szczeblu szefów misji dyplomatycznych. Postanowili oni w związku z tym, wraz z innymi zainteresowanymi rządami, podjąć niezbędne prace wstępne przed wielostronnymi rozmowami przygotowawczymi. Ministrowie nie precyzują terminu, kiedy ich zdaniem, powinny się one odbyć. (PAP)

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami, głównie na północy opady przelotne oraz skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 14 st. na północy do 17 st. w centrum i 19 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane południowo zachodnie.

LOGODA

Historyczny dokument

„Od kilku dni na froncie wschodnim rozpoczęły się nowe gigantyczne boje. Weszliśmy w okres decydujących rozstrzygnięć w toczących się na śmierć i życie zapasach. Rozpaczliwe wysiłki Hitlera, zmierzające do zniszczenia Armii Czerwonej, dostały w teń” — tymi słowami rozpoczął się tekst odezwy Polskiej Partii Robotniczej, wywołującej do wzmocnienia walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim. Odezwa ta, zawierająca apel do narodu polskiego o rozszerzenie walki z faszystowskim najazdem, ukazała się przed 30 laty, 1 czerwca 1942 roku w okupowanej Warszawie.

Od pierwszych chwil swego istnienia PPR wychodziła z jedy nie słusznego założenia strategiczno-politycznego, że walka wyzwolenia narodu polskiego jest częścią składową ogólnego wysiłku zbrojnego koalicji antyfaszystowskiej. I dlatego PPR wskazywała w swej odezwie, iż walka ta powinna być jak najściślej związana z potrzebami najważniejszych dla rezultatów II wojny światowej i losów narodu polskiego — frontu wschodniego, gdzie armia Kraju Rad toczyła zacięte boje z hitlerowskimi dywizjami. Od napaści III Rzeszy w czerwcu 1941 roku na ZSRR ziemię polską znalazły się w bezpośrednim sąsiedztwie tego frontu, w związku z czym nabrały szczególnego znaczenia wojskowo-strategicznego. W podbitej Polsce okupant hitlerowski koncentrował bowiem główne siły swych wojsk przeznaczonych do walki na Wschodzie, przez Polskę przebiegały główne linie kolejowe i szlaki komunikacyjne, którymi dowożono prawie całe zaopatrzenie hitlerowskich dywizji, walczących na froncie wschodnim. Stąd też każdy cios zadany gospodarce okupanta, jego administracji, liniom i szlakom komunikacyjnym na ziemiach polskich osłabiał machinę wojenną III Rzeszy, a akty dywersji i zbrojne działania partyzanckie wiązały znaczne siły hitlerowskie, skutecznie osłabiając zaopatrzenie faszystowskich dywizji na froncie wschodnim.

Analizując sytuację na froncie wschodnim i wewnątrz okupowanego kraju, w którym szalał hitlerowski terror, PPR stwierdzała, iż nadsełdł czas, by przekształcić żywiołowy opór narodu wobec najazdu w wojnę wyzwolenia, ogarniającą wszystkich dziedziny życia okupowanego kraju i ściśle powiązając ją z walką koalicji antyfaszystowskiej, a przede wszystkim Związku Radzieckiego, toczącego zmagania z głównymi siłami potencjału wojennego hitlerowskich Niemiec.

W związku z tym PPR w swej historycznej odezwie sprędz trzdziesięciu laty stwierdzała:

„By zwyciężyć, musimy nie tylko wyczerpie wszystkie swoje siły, ale walczyć jednocześnie, wspólnie z naszymi sojusznikami. Wówczas jesteśmy siłą nie do pokonania”.

Na zasadnicze wówczas pytanie, którędy wiedzie droga do wolności, PPR w odezwie odpowiadała:

„Droga ku wolności to bezlitosna walka z wrogiem, na każdym odcinku i co dzień! Walka coraz ostrzejsza i na coraz wyższym poziomie”.

W celu podjęcia zdecydowanej walki z okupantem już w początkach 1942 roku PPR przystąpiła do tworzenia własnej siły zbrojnej — Gwardii Ludowej, która w chwili opublikowania czerwcowej odezwy PPR prowadziła działania partyzanckie w Lasach Piłkowskich, a dalsze oddziały GL przygotowywały się do wymarszu na pole.

Dla zorganizowania powszechnego oporu społeczeństwa PPR wysunęła koncepcję utworzenia frontu narodowego, obejmującego wszystkich Polaków, stojących na gruncie walki z hitlerowskimi ciemiężcami. Była to nowa strategia zmierzająca do utworzenia w Polsce szerokiego niepodległościowego frontu antyhitlerowskiego, skupiającego cały naród. W ten sposób PPR, jako pierwsza i jedyna partia polityczna polskiego podziemia, stała się wyrazicielką najżywoniejszych interesów całego narodu, zagrożonego przez hitlerowskiego okupanta w swej egzystencji.

Przebieg działań wojennych, a następnie wyzwolenie naszego kraju przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie, którego szeregi zostały zasilone przez tysiące żołnierzy — partyzantów — potwierdziły w całej rozciągłości słusność peperowskiego programu walki o wyzwolenie naszej ojczyzny, zawartego w odezwie PPR sprzed trzydziestu lat.

Proces o zabójstwo J. Gerharda

Zeznają świadkowie

W środę 31 maja w procesie o zabójstwo Jana Gerharda sąd wysłuchał zeznań dalszych 12 świadków. Odpowiadając na pytania sądu i stron naświetlili oni szczegóły okoliczności przestępstwa, działalności oskarżonych Zygmunta Garbackiego i Mariana Romana Wojtasika, dotyczących zarówno zabójstwa Jana Gerharda, jak i innych przestępstw wymienionych w akcie oskarżenia.

Jako pierwsza zeznawała matka oskarżonego Wojtasika. Potwierdziła ona, że syn przyznał się jej do dokonania wspólnie z Garbackim zabójstwa. Wojtasik powie dział też matce już po aresztowaniu, że Garbacki da jej pieniądze. Świadek stwierdziła, że ich jednak nie otrzymała, mimo iż Garbacki zapewniał, że to zrobi.

O planach zabójstwa oraz o wielu zamierzonych i dokonanych kradzieżach i włamaniach wiedziała również zeznająca na rozprawie — sympatka Wojtasika.

Po południu złożyła zeznania świadek Małgorzata Gerhard, która występuje w procesie również jako oskarżyciel posiłkowy. Przedstawiła ona przebieg oraz charakter swej znajomości z Garbackim i stwierdziła, że rodzic nie

Nie zapomnij odnowić prenumeraty „Głosu”

„Ruch”. listonosze i urzędy pocztowe przyjmują zamówienia prenumeraty bez żadnych ograniczeń. Szczegóły podajemy codziennie na stronie przedostatniej.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała **Bogna Wojciechowska**

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 1 VI 1972 Nr 129 (8791)

Witamy na polskiej ziemi

Przemówienie H. Jabłońskiego

SZANOWNY PANIE PREZEDYDENCIE!

SZANOWNNA PANI NIXON!

W imieniu Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej witam na polskiej ziemi pana, panie prezydencie, pańską małżonkę oraz towarzyszące panu osobistości.

W pana osobie witamy przed stawiciela narodu, który łączy z naszym narodem liczne tradycje i więzi. Również i dziś Polska i Stany Zjednoczone łączy żywe stosunki w wielu dziedzinach życia. Doceniamy też w pełni i to, że miliony obywateli amerykańskich pochodzą z Polski i starają się podtrzymywać kontakt z ojczyzną swych przodków.

Radzi jesteśmy, że będzie pan miał okazję zapoznać się, choćby częściowo, z Warszawą dnia dzisiejszego i przekonać się o rozmiarze zmian, jakie zaszły u nas od czasu pańskiej wizyty w 1959 r.

Mamy nadzieję, że podczas pańskiego pobytu w Warszawie będziemy mogli przeprowadzić szczerą i rzeczową rozmowę na temat spraw międzynarodowych, które interesują oba nasze państwa oraz kluczowych zagadnień z zakresu stosunków dwustronnych.

Rozpoczynając się dzisiaj wizyta jest nie tylko wyrazem rozwoju stosunków dwustronnych między Polską i Stanami Zjednoczonymi, ale wynika zarazem z podstawowych założeń polityki, którą uważamy za jedyne słuszną, rozwijając

stosunków między wszystkimi krajami w interesie pokoju i bezpieczeństwa światowego.

Przemówienie powitalne R. Nixona

PANIE PRZEWODNICZĄCY I WSZYSCY NASI DOSTOJNI GOSPODARZE!

Wyrażamy Wam głęboką podziękowania za Wasze wielkoduszne słowa powitania. Jest to dla mnie szczególnie moment. Kiedy byłem tu z panią Nixon przed trzynastu laty, przybyłem wtedy w charakterze wiceprezenta Stanów Zjednoczonych. Obecnie, w tym właśnie momencie, po raz pierwszy w wieloletniej historii przyjacielskich stosunków między naszymi oboma krajami, prezydent Stanów Zjednoczonych staje na polskiej ziemi.

Dobrze, że się tak dzieje, przede wszystkim dlatego, że przywożę Wam przyjazne pozdrowienia narodu amerykańskiego dla całego narodu polskiego, a w szczególności przywożę Wam gorące pozdrowienia od milionów Amerykanów dumnych ze swojego polskiego pochodzenia, o których pan wspominał w swoim przemówieniu.

Amerykanie polskiego pochodzenia wnieśli ogromny wkład do sił, vitalności i kultury Stanów Zjednoczonych.

Jest jeszcze jeden bardziej szczególny powód, dla którego ostatnim etapem naszej podróży jest Warszawa i Polska.

Podpisanie konwencji konsularnej między rządem PRL a rządem USA

W środę 31 maja o godz. 16,00 przybył do Warszawy sekretarz stanu William Rogers. W międzynarodowym porcie lotniczym na Okęcie został on powitany przez polskiego ministra spraw zagranicznych — Stefana Olszowskiego.

Wczoraj tego samego dnia S. Olszowski i W. Rogers złożyli swe podpisy pod tekstem konwencji konsularnej między rządami PRL i USA.

Oświadczenie wygłosił polski minister spraw zagranicznych

Oświadczenie min. S. Olszowskiego

Pragnę dać wyraz zadowoleniu z faktu podpisania wraz z panem w dniu dzisiejszym konwencji konsularnej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Zawarcie tej konwencji jest wyrazem pomyślnie rozwijających się i pogłębiających stosunków między naszymi krajami. Podpisana konwencja wleńczy trwające od pewnego czasu negocjacje w tej sprawie.

Jestem głęboko przekonany, że podpisana konwencja przyczyni się wydatnie do rozwoju przyjaznych stosunków między naszymi krajami ze wzajemną korzyścią dla obu stron.

nych oraz sekretarz stanu W. Rogers.

Następnie odbyły się rozmowy, które prowadzili minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski i sekretarz stanu William Rogers. (PAP)

Szczególnego znaczenia podpisaną konwencję nadaje fakt — który chciałbym podkreślić — że w Stanach Zjednoczonych żyją i pracują miliony obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego. Fakt ten stanowi istotny czynnik zbliżenia i współpracy między narodem polskim i amerykańskim. Konwencja stwarza dodatkowe sprzyjające możliwości dla pogłębienia kontaktów i więzi między narodami Polski i Stanów Zjednoczonych.

Wyrażam nadzieję, że obywatele amerykańscy pochodzenia polskiego przyjmą podpisanie konwencji z dużym zadowoleniem. Konwencja ułatwia bowiem setkom tysięcy Amerykanów odwiedzenie kraju rodzinnego ich przodków.

Wychodząc naprzeciw aktualnym potrzebom rozwijającej się współpracy, nasze rządy uzgodniły zwiększenie sieci urzędów konsularnych w obu krajach, poprzez otwarcie nowych konsulatów: polskiego w Nowym Jorku i amerykańskiego w Krakowie.

Chciałbym wyrazić życzenie, aby podpisana przed chwilą konwencja, stanowiąca nowy, istotny a zarazem konkretny krok w rozwoju wzajemnych stosunków, spełniła oczekiwania obu stron odnośnie rozszerzenia i pogłębienia wszechstronnej współpracy między naszymi narodami. (PAP)

Oświadczenie W. Rogersa

Z przyjemnością podpisuję tę umowę, traktującą o sposobie utrzymywania stosunków konsularnych między naszymi krajami oraz funkcjach, przywilejach i immunitetach urzędników konsularnych obu naszych państw. Stosunki konsularne między naszymi państwami nie były dotychczas oparte na formalnym porozumieniu, takim, jak ta umowa, której wejście w życie bę

Poselskie spotkanie

Dokończenie ze str. 1

nastawiona będzie na szkolenie kadry aktyw partyjnego, m. in. dla potrzeb rolnictwa i przemysłu. Będzie się tu kierować produkcyjnych robotników, którzy po 2-letniej intensywnej nauce będą mogli być technikami-ekonomistami.

Spotkanie J. Zasady z aktywnym powiatu gnieźnieńskiego zainaugurowało szkolenie sekretarzy POP, którego tematem były sprawy organizacyjne oraz realizacja bieżącej polityki społeczno-ekonomicznej powiatu. (—)

R. Nixon w Polsce

Dokończenie ze str. 1

Sejmu. Spotkanie trwało blisko półtorej godziny.

Jak się dowiaduje PAP, w rozmowie omówiono zarówno problemy międzynarodowe jak też najważniejsze sprawy stosunków polsko-amerykańskich. Rozmowa była szczerą i pożyteczną.

W tym samym czasie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Franciszek Szlachetko odbył dłuższą rozmowę z doradcą prezydenta ds bezpieczeństwa krajowego dr Henry A. Kissingerem.

Odprowadzany przez Edwarda Gierka R. Nixon opuszcza gmach Sejmu i udaje się na krótki odpoczynek do pałacu królewskiego w Wilanowie, który jest warszawską rezydencją prezydenta Stanów Zjednoczonych.

I oto ostatni akcent pierwszego dnia pobytu prezydenta USA w Warszawie: uroczysty obiad w salach Pałacu Rady Ministrów wydany przez premiera Piotra Jaroszewicza i jego małżonkę na cześć amerykańskich gości.

Prezydenta Stanów Zjednoczonych, jego małżonkę — Pa trycję Nixon oraz pozostałe osobistości amerykańskie wita ją P. Jaroszewicz z małżonką.

Na przyjęcie przybyli: Edward Gierek, Henryk Jabłoński w towarzyszywie żon.

Podczas przyjęcia premier Piotr Jaroszewicz wygłosił toast.

(Tekst toastu podajemy oddzielnie).

*

W czwartek — w ostatnim dniu pobytu w Polsce — prezydent Nixon złoży wizytę w siedzibie przewodniczącego Rady Państwa oraz weźmie udział w ceremonii podpisania wspólnego oświadczenia polsko-amerykańskiego.

PRZYJĘCIE DLA DZIENNIKARZY

W godzinach wieczornych rzecznik prasowy rządu wice-min. Włodzimierz Janiurek wydał w salach hotelu Bristol w Warszawie przyjęcie dla dziennikarzy polskich i zagranicznych obsługujących wizytę prezydenta R. Nixona w Polsce. Wznosząc toast w toku przyjęcia rzecznik prasowy naszego rządu podkreślił doniosłą rolę dziennikarzy na polu zbliżenia między narodami.

PAP

Wizyta Nixona w prasie światowej

Zainteresowanie wizytą prezydenta USA w Polsce jest bardzo duże. Przejawia się ono w szczególnie relacjonowaniu przebiegu tej wizyty, a także w powodzi komentarzy, które pojawiły się w prasie światowej nawet jeszcze zanim prezydent Nixon wylądował na lotnisku warszawskim.

Jeśli chodzi o przewidywania dotyczące treści rozmów prezydenta Nixona z przywódcami polskimi, komentatorzy akcentują głównie problemy współpracy gospodarczej oraz sprawę bezpieczeństwa europejskiego.

NOWY JORK. Rozgłoszła i prasa amerykańska szeroko informacja o wizycie prezydenta Nixona w Polsce, zwracając uwagę, iż jest to pierwsza w historii Stanów Zjednoczonych wizyta prezydenta USA w Polsce. Rozgłoszenie amerykańskie stwierdza, iż pomimo dużych, dzielących oba kraje różnic, istnieje oczywista celowość i niezbędność współpracy między obu krajami w tych dziedzinach, które służą zarówno dwustronnej współpracy, jak i umocnieniu pokoju oraz współpracy międzynarodowej.

Prasa polonijna z zadowoleniem przyjęła fakt wizyty prezydenta Nixona w Polsce podkreślając, iż przyczyni się to do lepszego zrozumienia problemów stanowiących przedmiot zainteresowania obu krajów.

PARYŻ. Francuskie środki masowego przekazu, które

BONN. W komentarzu radiowym dla „Westdeutscher Rundfunk” Ludwig Zimmerer przypomina, że Richard Nixon zawsze interesował się Polską. Komentator wskazuje na czysto rzeczowy charakter wizyty i podkreśla m. in., że Nixon może oczekiwać wzrostu popularności wśród Polonii amerykańskiej na kilka miesięcy przed wyborami.

Konfrontacja w czasach koegzystencji

Istnieją we współczesnym słowniku słowa, które z każdym dniem zmieniają swoją treść i zaczynają w coraz powszechniejszym odczuciu znaczyć coś prawie innego, lub wręcz coś innego. Do takich słów należy konfrontacja. Jeszcze nie tak dawno konfrontacja wywoływała dreszcz lęku, strach o życie, na dźwięk tego słowa cierpła skóra, a przed wyobraźnią przesuwał się film apokaliptycznego końca. Zastługą idei leninowskiego współludźnienia, walki krajów socjalistycznych z różnymi ogniskami napięć i kryzysów jest i to również, że konfrontacja, nie tracąc ani na chwilę swojej aktualności, przynosi naszą wyobraźnię ku współzawodniczeniu w dziedzinie utrwalenia pokoju i ku współzawodniczeniu w dziedzinie rozwoju.

Tak tedy życie zmienia treść najbardziej złowieszczych pojęć.

Ala nie odbyło się to bez olbrzymiego nakładu wysiłku. Powojenna historia stosunków międzynarodowych zanotowała wiele wojen, wiele kryzysów, zdawałoby się wiodących na krawędź unicestwienia, a jednak wspólnota socjalistyczna, jej potęgą moralną, militarną oraz autorytetem umożliwiającą mobilizację najszybszych warstw opinii światowej do protestu, otwierała zawsze alternatywę innych rozwiązań. Wspólnota socjalistyczna nieustraszenie, zdobywała umysły dla zasady, że jedyną perspektywą dla świata jest przeniesienie konfrontacji z rozległych terenów zagrożenia na stół konferencyjny i zastępowanie dialogu armat dialogiem ludzi.

Z inspiracji krajów socjalistycznych przebudziły się liczne narody, uprzednio uzależnione, uciskane. Wiele narodów dostrzegło po wiekach letargu swoją tożsamość narodową, dostrzegło prawo do samostanowienia o swym losie, prawo do niezawisłego gospodarowania się na swoim i rozwijania swych wartości. Od czasów powojennych na mapie politycznej pojawiło się ponad 70 państw. W rezultacie zmienił się świat ogromnie, a nowe narody wnoszą do życia międzynarodowego ogromne bogactwo swoich wartości, przez co świat stał się bardziej dynamiczny. Ale na drodze do wykorzystania wszystkich możliwości wyrastała zaporą spirali zbrojeń w niewyobrażalne dla człowieka środki niszczenia. I tu kraje socjalistyczne dawały niejednokrotnie przykład do naśladowania, wielokrotnie i jednostronnie redukując siły zbrojne, tworzyły idee koegzystencji, zaplecze faktów. To z inicjatywy krajów socjalistycznych, z filozofii humanizmu, do słownika politycznego weszły na trwałe takie pojęcia jak powszechne i całkowite rozbrojenie, jak strefy bezatomowe. Polska taką strefę proponowała dla części obszaru europejskiego, Bułgaria — dla strefy bałkańskiej. Idea ta zapadła w świadomość młodych krajów afrykańskich i nawet krajów południowo-amerykańskich. Z inicjatywy krajów socjalistycznych, po żmudnych i twardych rokowaniach, doszło w roku 1963 do podpisania w Moskwie układu o zakazie wybuchów nuklearnych na ziemi, w powietrzu oraz o zakazie udzielania pomocy innym krajom w zaspokajaniu ich nuklearnych apetytów. Niestety, nie wszystkie kraje przystąpiły do tego układu, a niektóre w rozwijaniu zbrojeń nuklearnych dostrzegły jedyną drogę do zapewnienia sobie pozycji w światowym układzie stosunków. Mimo to, krok za krokiem, przychodzą postępy. Osiągnięto porozumienie o dezatomizacji Kosmosu i oceanów, otwierając przed Kosmosem perspektywę dla pokojowego współzawodniczenia. Na mocy innych porozumień usunięto z arsenału broni CB broń nie mniej groźną dla egzystencji niż broń jądrowa. Wreszcie po długotrwałych rokowaniach (SALT) Związek Radziecki i Stany Zjednoczone podpisały układ o ograniczeniu systemów obrony

przeciwkrociowej i tymczasowe porozumienie o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Wraz z ogłoszeniem dokumentów moskiewskich przez cały świat przeszła nowa fala optymizmu. Ale z drugiej strony w tym ważnym momencie trzeba być realistą. Nie ma strategów myślących wciąż kategoriami konfrontacji militarnej, uważa ideę koegzystencji, a rozbrojenie zwłaszcza, za zagrożenie przez komunizm pozycji osią-

Polska lat siedemdziesiątych

ganych na drodze przemocy i wojen. Koegzystencję identyfikują z osłabieniem swych wpływów i ograniczeniem korzyści stąd płynących. Tymczasem świat socjalistyczny reprezentuje pogląd, że konfrontacja przeniosła się na sferę walki o świadomość człowieka, że w tej walce jako niemożliwe do zahamowania żadnymi układami między państwami, główna rola przypada nie karabinom, nie generalom, ale ludziom dopominającym się rozwiązywania nabrzmiałych problemów sprawiedliwości społecznej i tak często nieszanowanym prawom do samostanowienia. Kontynuacja walki w sferze idei nie dlatego musi trwać, że taką strategię przyjął świat socjalistyczny. Wynika ona z praw naturalnego ludzkiego rozwoju, z praw obowiązujących od zarania po czasy nowożytne. Nigdy wszak nie toczył tej walki politycy, tym bardziej dyplomaci. Nie politycy i nie dyplomaci nadawali jej ostrza i znaczenia. O postęp walczyli ludzie, którzy nawiązywali sobie niesprawiedliwość społeczną. Niewolnicy, czasów starożytnych i niewolnicy czasów współczesnych. Przywódcą tej walki stała się klasa robotnicza, nowych sił dodawali jej myśliciele, uczeni, którzy tworzyli wartości ogólnoludzkie.

Wyścig zbrojeń kosztuje każdego człowieka bardzo dużo, każdego — bez względu na jego narodowość. Jego ograniczenia nie tylko zwalnia sumy w budżetach, nie tylko umożliwia przesunięcie ludzi, maszyn, surowców, do wytwarzania wielu dóbr dla zaspokajania potrzeb elementarnych. Ograniczanie zbrojeń umożliwia rozszerzenie konfrontacji na obszary pokojowego rozwoju, a ponieważ człowiek jest istotą mającą ambicje i aspiracje, przeto konfrontacja nie może słabnąć — przeciwnie, będzie nabierała nowego rozpędu, będzie się nasilała. Ambitne programy krajów wspólnoty socjalistycznej opracowane przez ostatnie zjazdy partii są wyrazem świadomego współzawodniczenia w tej konfrontacji. Stawiają bowiem dobro samego człowieka i jego sprawy jako nadrzędną rację socjalizmu, w zakreśleniu przed nim nowych perspektyw streszcza się historyczną misję idei socjalistycznych. Czas najbliższy pozwoli na wyrównanie tych dysproporcji, a wraz z tym nasi przeciwnicy ideowi stracą w przyszłości monopol na szermowanie ideologią „społeczeństwa obfitości”. Zresztą, jak wiemy dobrze, z tą obfitością jest tam bardzo różnie.

W czasach rozbrajania i odprężenia szala i na tym polu będzie się przechylać na korzyść socjalizmu. To również będzie podnosić atrakcyjność idei socjalistycznej, a w konsekwencji będzie to zwiększać konfrontację pokojową.

Oczywiście system socjalistyczny w ramach tak pojętej konfrontacji nie zamierza się izolować, ale pragnie współpracować mając na celu wkład w zasadnicze pomnażanie dóbr i współzawodniczenie w rozwiązywaniu życiowych problemów nurtujących obywatela globu. W tej liczbie i Polska, zwłaszcza dlatego, że mając do dyspozycji ogromny już jak na kraj średniej wielkości potencjał przemysłowy, umysłowy, potencjał tkwiący w pracowitości i zasobach talentów, może

sobie pozwolić na zgłaszanie oferty pełnego równopartnerstwa. Jesteśmy przecież już takim partnerem jednego mocarstwa światowego — ZSRR, partnerem szanowanym, cenionym. Z przeświadczeniem o naszym potencjale występujemy tak aktywnie o zwołanie konferencji europejskiej, która miałaby również na celu ustanowienie równopartnerskich stosunków współpracy w Europie. Na dobrej drodze kształtu są stosunki z innymi krajami pozasocjalistycznymi. Perspektywa tej współpracy może być bardziej skonkretyzowana np. z Francją, ze Skandynawią.

Słowem — czasy zaczynają być coraz ciekawsze, ale te ciekawe czasy nas zobowiązują do umacniania autorytetu i pozycji Polski w świecie — zobowiązują do efektywniejszego przeobrażania ambicji, planów i celów w czyny, technologię, innowacje, w wyższą kulturę. W czasach pokojowej konfrontacji cena dynamizmu wzrasta, dynamizm zaś daje w ręce atuty do współpracy.

JERZY KOCHAŃSKI

Na budowę pomnika-szpitala



30 maja w Warszawie przewodniczący Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka — min. Janusz Wieczorek przyjął przedstawicieli uczniów — członków Szkolnych Kas Oszczędności, którzy złożyli meldunek o zebraniu przez dzieci ponad 1.250 tys. zł na budowę pomnika-szpitala.

Na zdjęciu: min. J. Wieczorek wita się z Bernadettą Wojnowską z Klecka (pow. Gnieźno).

Za przyjaźń obu narodów

Toast premiera P. Jaroszewicza

SZANOWNY PANIE PREZYDENCIE, SZANOWNA PANI NIXON, SZANOWNI GOŚCIE!

Jest mi bardzo miło powitać pana, panie Prezydencie, pańską małżonkę oraz towarzyszące panu osoby.

Wyrażamy nadzieję, iż pierwsza w historii wizyta prezydenta Stanów Zjednoczonych w Polsce wywrze głęboki wpływ na rozwój stosunków dwustronnych, a równocześnie pozwoli omówić szereg istotnych problemów międzynarodowych, interesujących Polskę i Stany Zjednoczone.

PANIE PREZYDENCIE!

Związki między naszymi dwoma narodami posiadają wieloletnią i piękną tradycję. Wielu wybitnych Polaków walczyło o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Miliony polskich rąk i umysłów uczestniczyło w budowie amerykańskiej państwowości, amerykańskiego społeczeństwa i gospodarki.

Nie zatrze się także w naszej pamięci prawda o tym, iż w ciągu jednego pokolenia walczyliśmy po tej samej stronie w dwóch wojnach światowych. Zobowiązujemy to do współdziałania w budowie pokoju.

Polska Ludowa, która związała swoje losy z socjalizmem i jest trwałym i ważnym ogni-

wem wspólnoty krajów socjalistycznych, dźwignęła się ofiarnym wysiłkiem z wojennych ruin i ma już wielki dorobek w pokojowym budownictwie. Obecnie, wyzwalając twórcze siły Polaków, znajdujemy się na etapie dynamicznego rozwoju — gospodarstwa, społecznego, naukowego i kulturalnego. Pozwala to Polsce z ufnością patrzeć w przyszłość i stawiać sobie ambitne zadania na drodze do nowoczesności, z myślą o człowieku, o jego dobrobycie i rozwoju jego osobowości. W realizacji naszego programu ważnym miejscem wyznaczamy — obok możliwości własnych — również rozwojowi współpracy z zagranicą.

Kluczowe miejsce w tej współpracy zajmują kraje socjalistyczne, a szczególnie nasz wypróbowany przyjaciel Związek Radziecki. Jednocześnie aktywnie rozwijamy stosunki z wszystkimi krajami świata, które tego pragną. Widzimy, że możliwości wydatnego pogłębienia dwustronnych stosunków polsko-amerykańskich.

Witamy z zadowoleniem za interesowanie również Stanów Zjednoczonych w rozwijaniu tych stosunków. Jesteśmy przekonani o wielkich możliwościach wydatnego rozwinięcia polsko-amerykańskiej współpracy ekonomicznej i naukowej, która posiada przecież dobrą, wieloletnią tradycję. Sądzymy, że rozwój współdziałania gospodarczego obu naszych krajów może w najbliższym czasie przynieść wzajemnie korzystne zwielokrotnienie naszych obrotów handlowych.

Niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, panie Prezydencie, że wizyta pana i naszej rozmowy dobrze przyczynią się do wzajemnego poznania naszych stanowisk i do ważnego postępu w stosunkach dwustronnych.

PANIE PREZYDENCIE!

Rozwój i przyszłość Polski związane są z pokojem na świecie. Stąd wynika nasze działania na rzecz umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, na rzecz zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Uważamy, że Stany Zjednoczone mogą wnieść istotny, pozytywny wkład w dzieło europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Z zadowoleniem witamy wyrażoną przez Stany Zjednoczone gotowość do włączenia się do wielostronnych, praktycznych przygotowań do konferencji.

Staliśmy zawsze na stanowisku, że dla trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie, dla postępu odprężenia i wzajemnego zaufania w stosunkach międzynarodowych, kluczowe znaczenie posiada uzna nie polityczno-terytorialnych realiów, powstałych w wyniku zwycięstwa nad hitlerowską III Rzeszą i powojenne-

go rozwoju. Obecnie, kiedy wchodzi w życie układ, który Polska i Związek Radziecki zawarły z Niemiecką Republiką Federalną, warunek ten jest realizowany. Ma to szczególne doniosłe znaczenie, zamienia bowiem powojenny rozdział w dziejach Europy i otwiera przed nią nowe. Dla naszego narodu oznacza to także, iż jego granice są powszechnie uznane za ostateczne i nie są więcej przez nikogo kwestionowane. Wraz z układami wejście w życie porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego, stwarzając warunki do likwidacji jednego z najpoważniejszych źródeł napięcia.

Powszechne uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, przyjęcie obu państw niemieckich do ONZ powinno być — naszym zdaniem — kolejnym, ważnym etapem na rozpoczętej drodze ku pokojowej Europie.

Mówiąc o bliskim nam sprawach europejskich pamiętamy jednak dobrze, iż pokój światowy jest niepodzielny. Uważamy za konieczne wygaszenie wszystkich ognisk wojny i napięcia, stanowiących zagrożenie dla pokoju na świecie. Stwierdzamy to na podstawie tragicznie przeżytych doświadczeń historycznych naszego narodu, który w swych dziejach poznał — jak rzadko który — gorzkie podziału państwa, jak i okrucieństwo niszczycielskich wojen.

PANIE PREZYDENCIE!

Przed wizytą w Warszawie odbył pan spotkania i donosił o rozmowach z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem i innymi przywódcami Związku Radzieckiego. Polska z uznaniem wita historyczne wyniki tych rozmów i udziela im pełnego poparcia. Uważamy, że zawarte w Moskwie układy i porozumienia mają fundamentalne znaczenie dla międzynarodowego odprężenia, dla utrwalenia pokoju w interesie wszystkich narodów.

Gratulujemy tego sukcesu panu, panie Prezydencie, i przywódcom Związku Radzieckiego.

W wynikach rozmów radziecko-amerykańskich widzimy praktyczne potwierdzenie zasady pokojowego współludźnienia i oznakę przechodzenia od ery konfrontacji do ery negocjacji.

W tym duchu witamy również pański przyjazd do Warszawy.

Wnoszę toast:

- za zdrowie pana Prezydenta i pani Nixon,
- za owocny przebieg wizyty,
- za zdrowie wszystkich amerykańskich gości,
- za pomyślność narodu amerykańskiego,
- za przyjaźń narodu polskiego z narodem amerykańskim. (PAP)

W Dniu Dziecka

Niech wszędzie spotykają przyjaciół

Dla naszego województwa wskaźnik ten w 1970 r. wynosił 30,9, a ostatnio obniżono go do 28,4, osiągając jeden z najlepszych w kraju. Na te wyniki składa się opieka profilaktyczna nad kobietą w ciąży i kobietą w ogóle jako potencjalną matką oraz opieka profilaktyczno-lecznicza nad samym dzieckiem, począwszy od pierwszych chwil jego życia.

W ostatnich dwóch latach w naszym województwie podjęto działania zmierzające do modernizacji oddziałów położniczo-ginekologicznych oraz oddziałów dziecięcych szpitali powiatowych. W powiecie chodzieskim szpital rejonowy w Szamocinie zamieniono na oddział położniczo-noworodkowy, polepszając doraźnie warunki jego pracy; pełna poprawa nastąpi w 1975 r., kiedy szpital w Chodzieży otrzyma nowy pawilon.

W Jarocinie, Kole, Kościele, Nowym Tomyślu, Obornikach, Ostrobrzesku, Wolsztynie, Wrześni oddziały położnicze lub dziecięce poszerzono, unowocześniono, niektóre otrzymały nowe pomieszczenia. Każde oddział noworodkowy posiada kilka inkubatorów, namioty tlenowe, wszystkie stopniowo będą wyposażane w aparaty do ożywania noworodków.

W województwie poznańskim znajdują się trzy Domy Małego Dziecka z Matkami, — dzisiaj uruchomi się właśnie ów trzeci, w Krzyżu, dysponujący obecnie miejscami dla 30 dzieci i 10 matek. To także wyraz troski o dziecko, które znajduje się w opiece od chwili na rodzinę w sytuacji, gdy matka z różnych powodów nie może mu jej zapewnić w domu. Inna rzecz, że sporo tych dzieci tu pozostaje,

pomnażając pensjonariuszy domów państwowej opieki.

Inna forma opieki nad dzieckiem — to żłobki. Nie są one najmocniejszym atutem wielkopolskiej służby zdrowia. Jest ich w województwie zaledwie 21 (16 powiatów nie posiada ich wcale), jednak zgodnie z planem Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN do 1975 r. ma powstać 10 nowych, typowych, obliczonych na 75 miejsc. Jednocześnie zwiększono troskę o zapewnienie pełnego, nie tylko fizycznego, rozwoju dziecka, żłobki są nadzorowane przez psychologów.

Czy istotnie nie stać nas na zwiększenie zasięgu opieki nad małym dzieckiem? Czy utworzenie żłobka zawsze wymaga wielkich planowanych inwestycji? I czy muszą to być konieczne placówki duże?

Zainteresowanych odsyłamy do pracowników Państwowego Sanatorium Przeciwgruźliczego w Kowanówku. Ich do-

Dokończenie na str. 4

W dniach od 17 lutego do 20 marca 1972 r. przebywał w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz w Kanadzie wybitny uczonej polski prof. dr. Mieczysław Klimaszewski — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i zarazem przewodniczący Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, który piastował wówczas stanowisko zastępcy przewodniczącego Rady Państwa PRL. W podróży towarzyszyli mu: sekretarz Towarzystwa „Polonia” mgr Stanisław Biniek oraz pracownik naukowy UJ dr Hieronim Kubiak. Goście z Polski zwiedzili szereg ośrodków naukowych i społecznych w USA, a także w Kanadzie, gdzie mieli możliwość odbyć interesujące konferencje i spotkania. Szczegółne miejsce w podróży zajmowały spotkania ze skupiskami i działacami polonijnymi, z których duża część podczas poprzednich wizyt w Polsce zetknęła się już z Towarzystwem „Polonia”, a więc doszło do odnowienia starych, a niekiedy zażyłych, znajomości.

Korzystając z tej okazji, Polska Agencja Interpress zwróciła się do prof. M. Klimaszewskiego po jego powrocie z prośbą o przekazanie czytelnikom nieco uwag i refleksji o aktualnym stanie i perspektywach na przyszłość największego na świecie odłamu Polonii zagranicznej.

— Jaką pozycję zajmuje Polonia amerykańska w życiu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i jak Pan ocenia perspektywy jej rozwoju?

— Naturalnie nie sposób pokusić się — powiedział rektor M. Klimaszewski — o wyczerpujące przedstawienie tego zjawiska ze względu na nasz stosunkowo krótki okres pobytu za oceanem. Mieliliśmy jednak możliwość zaobserwować zarówno istotne nurty w życiu społecznym samych skupisk polonijnych na terenie USA, jak też dostrzec udział Polonii amerykańskiej w życiu naukowym i publicznym całego społeczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Znaczną część zaplanowanej podróży zajęły rozliczne kontakty z amerykańskimi światem naukowym, w toku których zetknęliśmy się z tamtejszymi uniwersytetami, a dodać trzeba, że są to uczelnie kompleksowe, z których każda posiada wydziały nauk humanistycznych, rolniczych, ekonomicznych, matematyczno-przyrodniczych, technicznych i medycznych. Otóż wszędzie stwierdzić mogliśmy poważny u-

Współczesny nurt życia Polonii amerykańskiej

Wywiad z rektorem prof. dr. M. Klimaszewskim

— prezesem Towarzystwa „Polonia”

dział Amerykanów polskiego pochodzenia w działalności tych uczelni; według uzyskanych informacji w różnych placówkach naukowych pracuje ich obecnie ponad dwa tysiące, a wielu cieszy się zasłużoną sławą znakomitych uczonych. Podczas podróży mieliśmy sposobność spotkać się z przedstawicielami władz stanowych i miejskich, m. in. odwiedziliśmy gubernatora Kanady i stanu Massachusetts, ośmiu mayorów różnych miast, a w toku każdej wizyty zetknęliśmy się wszędzie z wieloma Amerykanami polskiego pochodzenia, którzy z reguły zajmowali różne eksponowane stanowiska w służbie publicznej.

Ten prężny nurt pięcia się ku górze i efektywnego zdobywania zasłużonych pozycji, dzięki niestrudzonemu wkładowi w budowę potencjału i cywilizacji USA przez miliony rzesze przybyszów z Polski, mieliśmy okazję zaobserwować podczas wielu spotkań ze środowiskiem i działaczami Polonii amerykańskiej. Wszędzie, gdzie byliśmy: w Nowym Jorku, Waszyngtonie, Filadelfii i Doylestown, Pittsburgu i Cambridge Springs, Buffalo, Bostonie, Chicago, Minneapolis, Detroit i Orchard Lake, w skupiskach polonijnych spotkaliśmy ludzi o szerokich horyzontach umysłowych, dzielnych i ambitnych, świadomych swej roli w kraju, gdzie oni i ich przodkowie zapewnili sobie trwałą egzystencję.

Polonia amerykańska stanowi integralną część społeczeństwa amerykańskiego, czuje się związana z ojczyzną Waszyngtona i Lincolna, za którą oddał życie Pułaski i za którą przelewał krew Kościuszko. Członkowie Polonii amerykańskiej są pełnoprawnymi obywatelami USA i za swój podstawowy obowiązek uważają lojalne spełnianie powinności w gospodarkę tego kraju. Amerykanie polskiego pochodzenia świadomi są wszakże tego, że w zróżnicowanym charakterze społeczności Stanów

Zjednoczonych Ameryki winni zachować swą etniczną indywidualność, jeśli nie chcą popaść w kompleks niższości, ulec apatii wobec życia publicznego. Wychodząc z pierwotnego zasklepienia w getcie, właśnie głównie stara Polonia amerykańska — jak to wielokrotnie podnosili nasi rozmówcy — nie powinna ulegać biernej absorpcji przez środowisko anglosaskie, gdyż prowadziłoby to do zubożenia kulturalnego narodu amerykańskiego. Prawdziwy patriotyzm amerykański Amerykanie polskiego pochodzenia wiążą z zachowaniem bogatego dziedzictwa kulturalnego i pielęgnowaniem tysiącletniej tradycji historycznej starej, piastowskiej ojczyzny swych przodków. Zatem dążenie do pełnej integracji na gruncie amerykańskim bynajmniej nie oznacza dla Polonii amerykańskiej rezygnacji ze swej etnicznej indywidualności — wręcz przeciwnie: zakłada staranne pielęgnowanie i adaptowanie na tym gruncie polskich walorów kulturalnych.

Dzięki takim założeniom obecne przesilenie w funkcjonowaniu tradycyjnych form życia wychodźczego, których podstawę stanowiły dotąd polskie parafie, polskie szkoły, polskie gazety, nie przesadza się w stan permanentnego kryzysu Polonii amerykańskiej, lecz skłania młode pokolenie do szukania nowego wyrazu swego etnicznego samookreślenia.

Zdobywając coraz poważniejszą pozycję w życiu amerykańskim, Amerykanie polskiego pochodzenia żywią zarazem głęboki sentyment dla dziełstwa swych przodków. W tych warunkach życie organizacyjne Polonii amerykańskiej zmienia swą postać, a instytucje życia polonijnego, przejęte od ojców, ulegają stosownym przemianom. Mieliliśmy możliwość stwierdzić to w zetknięciu z wieloma przywódcami Polonii amerykańskiej, a szczególnie cennych elementów do rozeznania sytuacji dostarczył nam osobisty kontakt z prezesem Kongresu Polonii amerykańskiej mec. Alojzym Mazewskim.

— A jak przedstawia się stosunek Polonii amerykańskiej do kraju przodków? — wytłania się kolejne pytanie.

— O stosunku tym przesądza po prostu instynkt samozachowawczy Polonii amerykańskiej — podkreśla rektor M. Klimaszewski. — Polonia amerykańska rozumie, że bez związku z żywym organizmem polskim w dorzeczu Wisły i Odry jej etniczna egzystencja traci rację bytu. Stąd podkreślanie dumnych tradycji narodu polskiego w trwałych pomnikach, również w formie udziału w obchodach kopernikowskich, czy zainteresowanie odbudową Zamku Królewskiego w Warszawie czy Centrum Zdrowia Dziecka. Stąd także liczne akcje solarnościowe w obliczu odwetowych dążeń rewizjonizmu niemieckiego, obrona dobrego imienia Polski i Polonii. Stąd obfity, rosnący potok turystów zza oceanu do

Polski. Stąd wreszcie dążność do poznania współczesnych osiągnięć Polski, które budzą satysfakcję i dumę polskich wychodźców i ich potomków w USA. Awans Polski — to zarazem awans pozycji obywatela USA polskiego pochodzenia.

— Czego oczekuje Polonia amerykańska od społeczeństwa polskiego w Starym Kraju i co można zrobić w celu rozszerzenia i pogłębienia wzajemnych więzi? — pada ostatnie pytanie.

— Polonia amerykańska pragnie przede wszystkim zaspokoić głód wiedzy o Polsce, pragnie zgłębić znajomość prawdy historycznej i współczesnej. Dlatego widzimy tak szerokie zainteresowanie różnymi materiałami informacyjnymi, jakie dochodzą tu z Polski, stąd tak intensywne poszukiwanie owoców polskiego dorobku kulturalnego.

Przykładowo chciałbym wskazać na popularność, jaką zdobyły wakacyjne kursy wiedzy o Polsce, organizowane wspólnie w Krakowie przez Uniwersytet Jagielloński i Fundację Kościuszkowską z USA przy współdziałaniu Towarzystwa „Polonia”. Rośnie udział młodzieży polonijnej z USA w festiwalach artystycznych i różnych imprezach kulturalnych, organizowanych na terenie Starego Kraju. Życzliwego przyjęcia doznają nadsyłane wydawnictwa o Polsce, nade wszystko zaś uderza ożywienie kontaktów z krajem przodków ze strony polonijnych naukowców w USA.

Te formy współpracy społeczeństwa polskiego w Starym Kraju z Polonią amerykańską zasługują na pełne poparcie. Stawia to zwłaszcza odpowiedzialne zadania przed Towarzystwem „Polonia” w Warszawie, któremu od 1955 roku przypada piękna rola promotora całej działalności na rzecz pielęgnowania i pogłębiania łączności Polonii amerykańskiej z Macierzą — kończy prof. dr M. Klimaszewski.

Przed stu laty urodził się Stanisław Moniuszko

Program imprez wielkopolskich

4 czerwca 1872 zmarł kompozytor, dyrygent i pedagog — Stanisław Moniuszko. Znany, wielki piewca muzyki i kultury polskiej, marzący o stworzeniu przystępnej sztuki rodzimej. Jego opery, a zwłaszcza „Halka”, „Verbum nobile” i „Straszny dwór” to arcydzieła muzyki polskiej, które dzięki swemu charakterowi narodowemu wywarły ogromny wpływ nie tylko na styl naszej muzyki, ale spełniły także doniosłe zadania społeczne w okresie zaborów. Cechą jego muzyki jest niezwykła śpiewność, prostota i uczuciowość melodii. Mazur z „Halki” pozostał na zawsze najpełniejszym wyrazem polskości obok polonezów Chopina.

Sztuka Moniuszki wywierała wpływ na naszą muzykę narodową na wiele dziesiątków lat po jego śmierci. Obchody 100 rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki przebiegać będą w Poznaniu szczególnie bogato, bowiem rocznica ta zbiegła się równocześnie z 80-leciem istnienia Wielkopolskiego Związku Chórów i Orkiestr, który wraz ze Zjednoczeniem Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych czynnie włączy się do uczczenia naszego wielkiego kompozytora.

Inauguracja wojewódzka obchodów będzie miała miejsce 4 czerwca w Dusznikach Wlkp., gdzie połączony chór z Poznania i Dusznik wykonają m. in. Sonety Krymskie.

W następnym okresie szereg podobnych imprez odbędzie się w wielu powiatach i miastach Wielkopolski z udziałem poznańskich i miejscowych chórów i orkiestr. Centralne uroczystości rozpoczną się w Poznaniu 22 czerwca ogólnopolską sesją popularno-naukową o S. Moniuszce i społecznym ruchu muzycznym. Tego dnia wieczorem chór Wlkp. Zw. Ch. i Ork. wystąpi z jubileuszowym koncertem w Operze. W dniu następnym gościć będziemy chór im. Arama Chaczaturiana z Płowdiw, chór Konserwatorium Brneńskie go oraz 2 chóry polonijne z Trnavy (CSRS) i Bochem (NRF).

W sobotę 24 czerwca 14 orkiestr z województwa wykona dla poznania koncert na Placu Wolności, a później w wielu innych częściach miasta. W niedzielę 25 bm. połączony orkiestry i chóry przejdą w pochodzie przez miasto i udadzą się do Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cyta-deli, gdzie wypelnia popołudnie i wieczór muzyką Moniuszki.

Oczywiście na tym obchody roku moniuszkowskiego się nie zamykają. Wiele zespołów, chórów i orkiestr — w tym również te, które już omówiliśmy — przez cały rok w programach swoich koncertów szczególną uwagę będą zwracać na szeroką prezentację utworów Moniuszki. (rk)

szki i innych wielkich kompozytorów narodowych.

Państwowa Opera im. St. Moniuszki też dobrze przygotowała się do obchodów rocznicy swego Patrona. Już 6 i 7 maja wystąpiła — jak zwykle z dużym powodzeniem — z 2 przedstawieniami w Warszawie. Najpopularniejsze opery Halkę i Straszny Dwór będziemy mogli jeszcze raz sobie przypomnieć w trakcie trwania Tygodnia Oper Moniuszkowskich od 1 do 7 czerwca. Uroczystości główne w Operze odbędą się 4 czerwca. Pod koniec tego miesiąca Poznańska Opera wystąpi również w Berlinie Zachodnim i Cottbus, prezentując przy tym wystawę poświęconą wielkiemu Polakowi.

Wkład Państwowej Filharmonii Poznańskiej do obchodów to występ 19 i 20 maja poznańskich artystów, dyrygenta Jana Kulaszewicza i sopranistki Krystyny Kujawińskiej w Wilnie, gdzie z tamtejszą Filharmonią wykonali 2 koncerty, uwerturę fantastyczną Bajka, Sonety Krymskie i inne. Koncert odbył się w ramach współpracy pomiędzy filharmoniami obu miast.

W dniach 3 i 4 czerwca Orkiestra Symfoniczna PFP pod dyktando Witolda Krzemińskiego da 2 koncerty z wyborem pieśni, arii i uwertur Moniuszki. Do końca roku na terenie szkół i zakładów pracy zostanie wykonanych ogółem 149 koncertów kameralnych poświęconych kompozytorowi.

Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra im. Karola Kurpińskiego w Poznaniu również weźmie udział zarówno w koncercie inauguracyjnym w Dusznikach jak i w uroczystościach centralnych w dniach 22—25 czerwca. Ponadto do końca roku wystąpi z 65 koncertami — w każdym z nich znajdzie się co najmniej 5 utworów Moniuszki.

Wiele szkół i ognisk muzycznych przygotowuje się do uczestnictwa w obchodach roku Moniuszkowskiego przez organizowanie lokalnych występów, prelekcji, wystaw itp.

Utwory Moniuszki zostały włączone do egzaminów dyplomowych w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, a studenci tej uczelni dadzą wiele publicznych koncertów podczas obozu muzycznego w Międzyzdrojach.

Chór Chłopięcy i Męski Państwowej Filharmonii Poznańskiej pod kierownictwem Stefana Stuligrośa ma w planie dokonanie nagrania 10 pieśni chóralnych Moniuszki w telewizji, natomiast chłopcy z chóru Jerzego Kurczewskiego z podobnym programem wystąpią w audycji radiowej.

Oczywiście na tym obchody roku moniuszkowskiego się nie zamykają. Wiele zespołów, chórów i orkiestr — w tym również te, które już omówiliśmy — przez cały rok w programach swoich koncertów szczególną uwagę będą zwracać na szeroką prezentację utworów Moniuszki. (rk)

Niech wszędzie spotykają przyjaciół

Dokończenie ze str. 3

świadczania są pouczające. Spo-ro kosztowało ich trudu przekonanie kogo trzeba, że można zorganizować 10-osobową grupę żłobkową, że można wygospodarować dla niej pomieszczenia i wszystko, czego potrzeba. Wysiłek uwieńczony został w końcu sukcesem. 17 maja br. dzieci pracowników sanatorium znalazły się w żłobku, a ich matki mogą spokojnie pracować.

Zakład Medycyny Szkolnej Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie opracował tabelę objawów patologicznych (chorobowych), wykrywanych w szkołach podstawowych U 10—15 proc. dzieci zaobserwowano wady budowy, tyleż cierpi na choroby układu nerwowego i zaburzenia zachowania. 9—12 proc. ma zaburzenia mowy i słuchu. Utrudnia to znacznie dzieciom i młodzieży adaptację w środowisku szkolnym, przeszkadza w nauce.

W roku bieżącym w naszym województwie wprowadzono poszerzenie zapisy do klas pierwszych, przeprowadzane już w styczniu i lutym, z udziałem lekarza, by umożliwić przyszłym pierwszoklasistom rehabilitację w zakresie wad wymowy czy postawy, ułatwić im start szkolny.

W lipcu br. po raz pierwszy 90 dzieci z terenu województwa, u których stwierdzono wady postawy, uczestniczyć będzie w specjalnej kolonii zdrowotnej.

Ciesz się te wszystkie osiągnięcia. Ale nie zapominajmy, że zmniejszenie śmiertelności wśród niemowląt zwiększa liczbę dzieci z niedorozwojem fizycznym czy umysłowym, które dawniej nie miały szans przetrwania. Potrzebuje

one daleko idącej opieki. I ten problem czeka na rozwiązanie. Do naszych szkół uczęszcza pewien odsetek dzieci z wadami wrodzonymi, kalek, które — niekiedy — zamiast życzliwości napotykają drwiny, zdarzają się wśród nich nawet próby samobójstw. Rozpaczliwie brzmia listy pisane do „Ekranu z bratkiem” z prośbą o radę, o pomoc, o drogę ucieczki od samotności. O realizację hasła, które przyświeca tegorocznemu ich świętu: „Niech dziecko (dodajmy: każde) wszędzie spotyka przyjaciół”. (bw)

*) Dane krajowe, wg publikacji w „Służbie Zdrowia” z 28 maja br. Szacunkowe dane, otrzymane w wyniku masowych badań uczniów szkół podstawowych Poznania, wynoszą: około 26 proc. dzieci wykazuje wady postawy. 13—14 — zaburzenia mowy i słuchu.

Na wokandzie Sądu Najwyższego ukazała się nie zwykła sprawa cywilna. Jej przedmiotem — pisze w relacji na ten temat „Express Wieczorny” — było powództwo o ustalenie współautorstwa reortażu wydanego w formie książki i zapłatę należnego z tego tytułu honorarium. Z takimi roszczeniami wystąpił do sądu... odbywający karę więzienia przestępca kryminalny Stanisław O., przeciwko znanemu krakowskiemu dziennikarzowi Jackowi S.

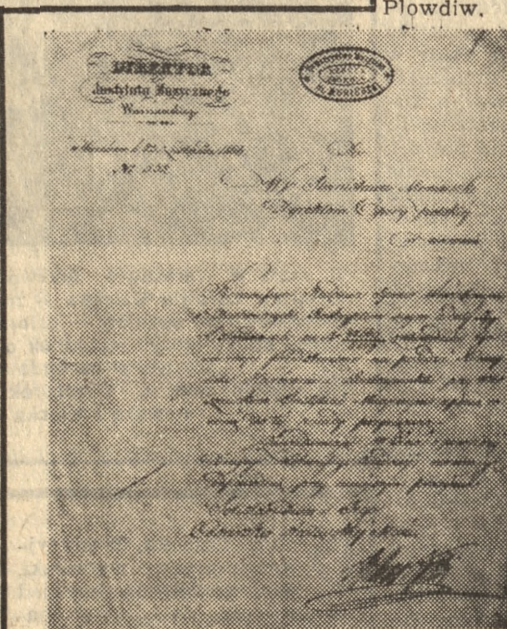
W 1965 r. Polskie Radio i Komen-da Główna MO ogłosiły konkurs literacki na temat działalności Miłoci Obywatelskiej. Jack S. postanowił wziąć w nim udział i aby zdobyć odpowiednie materiały, za pozwoleniem władz, przeprowadził m. in. szereg rozmów ze skazanymi za różne przestępstwa więźniami. Jednym z nich szczególnie się zainteresował. Był nim Stanisław

Paragraf i życie

Przestępca przeciwko dziennikarzowi

O. — recydywista, wielokrotnie karany za kradzieże i odbywający wówczas kolejny wyrok 12 lat pozbawienia wolności.

Podczas kilku paragonicznych spotkań odbytych z nim w zakładzie karnym, dziennikarz nagrał na taśmę magnetofonową opowiadania więźnia o szczegółach jego przestecznej działalności, motywach postępowania i przykrych konsekwencjach życia w kolizji z prawem. W zamian za udzielenie tych informacji mających posłużyć za materiał do zamierzonego reportażu, Jack S. zobowiązał się wypłacić swemu rozmówcy 5 proc. kwoty honorarium, jakie uzyska od ewentualnego wydawcy za pierwsze książkowe wydanie swej pracy.



Akt nominacji Stanisława Moniuszki na stanowisko profesora Instytutu Muzycznego w Warszawie. CAF — Archiwum

Tak też uczynił, kiedy książka nosząca tytuł „Co jest z tym murem” ukazała się w 1967 r. nakładem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Autor wykorzystał w niej te autentyczne fragmenty opowiadania więźnia, które uznał za interesujące i odpowiadające założeniom swego reportażu. Jednakże ich kolejność, dobór, całe opracowanie i kompozycja były jego własnym dziełem.

Książka cieszyła się dużym powodzeniem. Miała kilka wydań i została nawet przerobiona na słuchowisko radiowe oraz widowsko telewizyjne. Wówczas to w 1970 r. Stanisław O. wszczął proces cywilny przeciwko Jackowi S. Twierdził, że jest współautorem utworu,

do którego dostarczył zasadniczego materiału i domagał się zaszereżenia mu od dziennikarza 25 proc. wszystkich honorariów autorskich. Sąd Wojewódzki w Krakowie oddalił jednak jego roszczenia, uznając je za całkowicie bezpodstawne. Ale Stanisław O. nie dał za wygraną. Od niekorzystnego dla siebie wyroku wniósł rewizję podnosząc w niej swój twórczy wkład do opracowania książki i zarzucając naruszenie swoich praw autorskich.

W rezultacie sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego, który przy jej rozstrzygnięciu wyjaśnił jak na leży interpretować wchodzą-

ce w tej dziedzinie w grę przepisy prawa autorskiego.

Z istoty utworu literackiego, stanowiącego reportaż wynika, że jego twórcą jest tylko ten, kto zebrał i opracował materiał będący przedmiotem reportażu — głosi orzeczenie. Nie jest natomiast współtwórcą w rozumieniu przepisów prawa autorskiego ten, kto jedynie dostarczył materiału do takiego utworu.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy Stanisławowi O. nie przysługują żadne prawa autorskie do przedmiotowego utworu. Fakt, że autor z własnej inicjatywy zapłacił rozmówcy 5 proc. swego honorarium był jedynie wyrazem jego dobrej woli i żadne inne ponadto należności Stanisławowi O. nie przysługują.

W konkluzji Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok zapadły w pierwszej instancji i wszelkie roszczenia Stanisława O. ostatecznie oddalił. (—)

Piłka nożna

Lech — Motor Lublin 1:0

Lech: — Fischer — Lesiewicz, Piotka, Bilewicz, Tomkowiak (Giel), Napierała, Kuczek, Domino, Wojciechowski, Jakóbczak, Stepczak (Switala).
Motor: — Suszek — Kamiński, Bucki, Guda, Zumuda, Minicki, Przybyla, Krawczak (Marciniak), Dworzecki, Majkowski, Pulikowski.

Około 30 tysięcy widzów przybyło na Stadion 22 Lipca aby obejrzeć mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi, pomiędzy poznańskim Lechem i Motorem Lublin. Lech wygrał ten mecz 1:0 i zdobył dwa punkty, ale kibice nie byli zadowoleni z postawy swoich pupiliów o czym najlepiej świadczyły liczne gwizdy pod koniec spotkania.

Wcześniej mecz miał dwa oblicza. W pierwszej połowie goście zepchnięci zostali do defensywy i przez długie minuty poznaniacy nie schodzili z połowy przeciwnika. Efektem tej przewagi była bramka zdobyta w 33 minucie przez Wojciechowskiego. Sędzia podyktował rzut wolny za faul na Napierałę, Jakóbczak, który egzekwował ten rzut, sprytnie przerzucił piłkę ponad murem piłkarzy. Trafila ona w splotenie porzecz ze słupkiem. Do odbitej piłki zdążył dojść Wojciechowski i z najbliższej odległości umieścić ją w siatce.

Lech w pierwszej połowie miał jeszcze kilka okazji do zdobycia bramki, ale nasi piłkarze z uporem godnym lepszej sprawy, usilowali „wjechać” z piłką do bramki, co przy zmasowanej defensywie gości było praktycznie niemożliwe. Nie widzieliśmy natomiast prób rozciągnięcia gry oraz strzałów z dalszej odległości. Warto tu dodać, że silnym punktem obrony gości był bramkarz Suszek, który kilka razy zademonstrował wysoką klasę.

Przezwie, obraz gry uległ radykalnej zmianie. Teraz coraz częściej do głosu dochodził piłkarze Motoru i w 9 minucie po przerwie Dworzecki był o krok od zdobycia wyrównania. Lech w tym czasie rzadko niepokoił bramkarza Motoru a poznaniacy piłkarze robili wrażenie zmęczonych. W ostatnich minutach znowu doszło do kilku nieprzyjemnych sytuacji pod bramką poznaniaków, ale na szczęście Fischer był na stanowisku.

W drugą stronę Lecha na wyróżnienie zasługuje obok Fischera również Kuczek, który był widoczny prawie przez całe spotkanie. Stał się nim znowu zagrał Jakóbczak, który stanowił zbyt wolno porusza się po boisku. (s)

I LIGA PIŁKARSKA
Po niedawnej serii zwycięstw, walbrzyskie Zagłębie nagle straciło wysoką formę i po remisie z Wisłą, w środę znowu zremisowało z ŁKS 0:0.

II LIGA PIŁKARSKA
Piłkarze Garbarni przegrali z Górnikiem ROW 0:2 (0:0). Bramki dla Górnika zdobyli Frydecki i Fojcik.
10 VI godz. 16
Prasa — Aktorzy

Tradycyjny pojedynek piłkarski Prasa — Aktorzy, odbędzie się już w następną sobotę 10 bm. o godz. 16 na boisku Energetyka przy al. Reymonta. Jak zwykle organizatorzy przygotowują wiele niespodzianek za oba zespoły pilnie przygotowują się do wielkiego meczu. O szczegółach tego pojedynku, poinformujemy w następnych numerach „Głosu”.

Praca Nauka
Gospośia, umiejac gotowac, na stale lub dochodzaca, potrzebna. Warunki bardzo dobre (referencje). Wladomosc: ul. Sowinskiego 3, tel. 670-541. 15275g

Kierowca II kat., poszukuje pracy po godz. 15. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15106g.

Pania do dwumiesiecznego dziecka przyjmie. Warunki bardzo dobre. Poznań, Kozla 32/33 m. 4. 15706g

Przyjme uczennice od 16 lat w zawodzie kaletniczki. A. Jurkiewicz, Poznań, ul. Poznańska 24 m. 3. 15271g

Przyjme zaraz na stale pomoce kuchenne. Warunki bardzo dobre. Restauracja Oaza, Strzeszyn, tel. 472-25. 15674g

Krawcowe potrzebne — odzież dziecięca. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15079g

Uczniowie w atrakcyjnym zawodzie malarza szyldowego — przyjmie pracownia wyrobu szyldów i reklam. Poznań, ul. Grobla 6. 14997g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 maja 1972 r. odeszła od nas na zawsze najdroższa żona i ukochna mamusia, śp.

URSZULA MICHALCZYK
z domu KLUCZYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca 1972 r. w Stęszewie o godz. 16.
W smutku pogrążony
mąż z córkami i rodziną 15938g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 maja 1972 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek

WŁADYSŁAW CIOSEK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 czerwca br. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W wielkim smutku pogrążeni
żona, córka, syn 15970g

MARIANNA Z DYTKIEWICZÓW
MATUSZEWSKA
najukochańsza mama, babcia i prababcia, najlepszy przyjaciel, szlachetny człowiek.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca 1972 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W ciężkim bólu pogrążeni
dzieci, rodzina i przyjaciele 16004g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 maja 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 55 nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek

ROMAN NAWROT
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 czerwca 1972 r. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.
W smutku pogrążona
Poznań, ul. Czesława 1 m. 14. 15985g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 maja 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 91 lat nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

IGNACY KLIMASZYK
mistrz ciesielski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 czerwca 1972 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
Poznań, ul. Tokarska 7 m. 12. 15939g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 maja 1972 r. zmarł nagle mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec, zięć, teść i dziadek

WIELKOPOLSKA — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Olgierd Błażewicz, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski. • Telefon: centrala 600-41, tacy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. • Sekretyarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 436-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. • Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Rekopiesów nie zamawiać redakcja nie zwraca. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. • Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem banknotów PKO — PUPiK „Ruch”, Poznań, Zwierzyniecka 9, na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-3

Polscy piłkarze pojedają do Monachium

Polscy piłkarze zakwalifikowali się do olimpijskiego finału w Monachium. W śróde w hiszpańskim mieście Burgos olimpijska reprezentacja tego kraju zremisowała z Bułgarią 3:3 (2:2). Wynik ten za pewnił Polakom awans do finałowej „szesnastki”.

KOŃCOWA TABELA			
1. Polska	6:2	8-3	
2. Bułgaria	5:3	14-10	
3. Hiszpania	1-7	6-15	

PIEKARZE AJAX AMSTERDAM ZDOBYLI PUCHAR EUROPY

W rozegranym na stadionie Feyenoordu w Rotterdamie finałowym meczu piłkarskim o Klubowy Puchar Europy, Ajax Amsterdam pokonał Inter Mediolan 2:0 (0:0). (o-za)

DOOKOŁA ANGLII

Trzeci etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Anglii na trasie długości 167 km wygrał Phil Edwards (Anglia) po zwycięstwie w pojedynku z Tadeuszem Smyrakiem (Polska). Obaj uzyskali ten sam czas 4:34.21. (o-za)

KTO Z KIM?

Godz. 9.30 — Mistrzostwa Polski młodzieży niesłyszącej w pływaniu. Basen przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 10 — Regaty żeglarskie klasy Cadet. Jezioro Kierskie.

Godz. 11 — Poznań — Ogniwo Sopot. Mecz rugby o mistrzostwo I ligi. Boisko przy ul. Narutowickiej.

Godz. 12 — Tenisowy turniej o Puchar MTP. Korty Olimpij na Golecinie.

Godz. 17.30 — Warta — Elana Toruń. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Stadion 22 Lipca.

Absolutorium na WSWF

W najstarszej polskiej Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego odbyło się wczoraj absolutorium. 100 nowych magistrów opuściło uczelnię, by zacząć stanowiska w szkolnictwie, zrzeszeniach sportowych i instytucjach naukowych.

Około 30 tysięcy widzów przybyło na Stadion 22 Lipca aby obejrzeć mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi, pomiędzy poznańskim Lechem i Motorem Lublin. Lech wygrał ten mecz 1:0 i zdobył dwa punkty, ale kibice nie byli zadowoleni z postawy swoich pupiliów o czym najlepiej świadczyły liczne gwizdy pod koniec spotkania.

Komar mało używany, do bry sprzedam. Dębice, Łozowa 46 m. 1, po 16. 14977g

Wózki dziecięce, głębokie, składane, kombinowane oraz spacerówki składane poleca Wytównia, Orzesz kowej 13. 14854g

Okazyjnie sprzedam Junaka, stan idealny. Zbyszko Stefaniak — Poznań, Żerkowska 17. 14985g

Sprzedam okazjynie fortepian krótki. Karasiński, Szymańskiego 10 m. 11. 14978g

Sprzedam Jawę 250, Srem, tel. 462, Andrzejczak. 15693g

Sprzedam MZ Trophy 250/2. Ul. Tomickiego 27 m. 2, po godz. 14. 15261g

Sprzedam warsztat kalcenicy wraz z maszynami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15272g.

Sprzedam Osę, cześci, kas. ki. Lodowa 10a m. 6, po 17. 15337g

Sprzedam komplet mebli z importu. Poznań, Cześnikowska 1 m. 27. 15332g

Skuter, tanio sprzedam. Winogrody 144 m. 4. 15346g

Okazyjnie sprzedam grze warke do folii. Tel. 468-13. 15219g

Sprzedam motor Junak. Osiedle Piastowski 20 m. 37, oglądać po godz. 15. 15670g

Sprzedam zagraniczną suknie ślubną. Fredry 1 m. 12a. 15755g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 523-81, od godz. 16. 15975g

Sprzedam Żukę, rok 1972. Andrzejewski, Steszew. ul. Poznańska 6. 15772g

Sprzedam Moskwicę 408, stan bardzo dobry i jasny popeł, wnętrze bordo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15406g.

Zastawę, stan idealny — sprzedam. Oglądać: ulica Palacza 97. 14463g

Sprzedam tanio Warszawa M-20. Warsztat samochodowy, Piaskowa 6. 15080g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 531-19. 15004g

„Syrenę” PKO — sprzedam. Tel. 705-43. 15105g

Kupię samochód DKW lub IFA. Tel. Opalenica 294, po godz. 19. 15263g

Sprzedam Skodę Octavię Super. Poznań, ul. Dąbrowskiego 312. 15284g

Zastawę doskonałą, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15304g

Sprzedam Syrenkę 104, wygraną w loterii. Telefon 306-54. 15649g

Sprzedam silnik Warszaw (po remoncie), dolnozaworowy, ze skrzynią biegów, karoserią M-20 Warszawy, do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15676g.

Lokale

Zamienię samodzielne 3 pokoje z kuchnią i łazienką, po remoncie kapitalnym (ul. Łukasiewicz), na dwa mniejsze mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14959gpr.

Wynajmę pokój studentom. Tel. 593-30, dzwonić po 17. 14474g

Zamienię mieszkanie M-3, nowe budoonictwo, w Kwidzynie — na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15030g.

Krynica Górską — zamienię M-3 kwaterunkowo na Poznań, może być stare budoonictwo lub nowe budoonictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15158g.

Dwa mieszkania w Katowicach po 2 pokoje z kuchnią i przyłączeniami — zamienię na równorzędne w Poznaniu. Katowice, ul. Mariacka 25 m. 8, tel. 348-20. 14961g



Spiesz złożyć kupony „KOZIOŁKÓW”

W najbliższą niedzielę podwójne losowanie CZTEROKROTNA SZANSA WYGRANIA. 5173-K1

ZAKŁADY MECHANICZNE w Poznaniu PRZYJMĄ

zapisy uczniów

do klasy I na rok szkolny 1972/73 (nauka w systemie dla pracujących)

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

— SZLIFIERZ
— TOKARZ
— FREZER
— ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY i OGÓLNY

Zakłady przyjmą do pracy zaraz następujących pracowników:

— ST. INSPEKTORA BHP,
— ST. REFERENTA EKONOMICZNEGO.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac ZM Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 190. 5072-K1

MAGAZYNY

1300 m przestrzennych, 100 m² powierzchni biurowej, w centrum Szamotuł, wolne od czerwca. PILNIE SPRZEDAM CAŁY OBIEKT. Adres: Domagała, Poznań, ul. Hetmańska 35 m. 11. 15489g

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu

zawiadamia wszystkich działkowców i posiadaczy ogródków, że z dniem 5 czerwca br. rozpoczyna

skup agrestu zielonego

poprzez swoje punkty skupu:

— Poznań, ul. Rocha 9,
— Poznań, ul. Zakopiańska 82,
— Poznań, ul. Kościelna 43,
— Poznań, ul. Obornicka 133,
— Poznań, ul. Staroleśka,
— Poznań — Szczepankowo,
— Poznań — Spławie,
— Luboń, ul. Okrzei,
— Luboń, ul. Poniatowskiego 25.

WSZELKICH INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ HANDLOWY SPÓŁDZIELNI — TELEFON 444-61. 5090-K1

Baza Zaopatrzenia i Zbytu Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa Komorniki k. Poznania

zawiadamia o zmianie dotychczasowych numerów telefonów:

dotychczasowy nr 67-00-41 — na 67-90-41
„ 67-00-42 — na 67-90-42 340-K2

Przetargi

Zakład Doświadczalny Roszarnictwa w Stęszewie, pow. Poznań — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie LINII REZERWOWEGO ZASILANIA w energię elektryczną 15 kW Howiec — Stęszew, o długości 15.500 m — w terminie do dnia 30 grudnia 1972 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 czerwca 1972 roku o godzinie 10 w Zakładzie Doświadczalnym Roszarnictwa w Stęszewie.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 14 czerwca 1972 roku w Zakładzie Doświadczalnym Roszarnictwa w Stęszewie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu przetargu o godzinie 10. Słup kosztorysowy wraz z dokumentacją techniczną do wglądu w dziale technicznym Zakładu.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 425-K2

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81/85 — zatrudni zaraz:

TOKARZY, FREZERÓW, WYTACZARZY, MODELARZY — ODLEWNIKÓW, ROBOTNIKÓW do transportu, ROBOTNIKÓW do magazynów, SPAWACZA lutowo-acetylenowego, KRAJACZA metalu, BLACHARZA oraz ŚLUSARZA narzędziowego.

Zakład posiada własne ośrodki wypoczynkowe w Budziszewku k. Skoków i Międzywodziu nad morzem.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego.4993-MI

Wydzielony Dworcowy Urząd Pocztowo - Telekom. Poznań 2, ul. Głogowska 17 — zatrudni zaraz następujących pracowników — MĘCZYŹN do:

— AMBULANSU,
— WYMIANY ŁADUNKU,
— DORECZYCIELI PACZEK,
— MAGAZYNÓW PACZEK,
— ROZDZIELNI LISTOWEJ,
— STRAŻY POCZTOWEJ.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Osobowo - Szkoleniowa. pok. 57. I ptr., tel. 619-27. 14533g

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9 — przyjmie zaraz:

— WOZNEGO orkiestry,
— SPRZĄTACZKI.

Zgłoszenia wraz z życiorysem należy składać w Dziale Kadr — pokój 107. 5088-K1

WIKTOR KRASNOPOLSKI mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 czerwca 1972 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA 15930g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 129 (8791) 1 VI 1972

